

Sygn. akt **XI Ka 1014/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Śpiewła

Sędziowie SO Magdalena Kurczewska - Śmiech

SO Dorota Dobrzańska (spr.)

Protokolant: protokolant Katarzyna Bielak

przy udziale Prokuratora Iwony Wróbel

po rozpoznaniu dnia 20 listopada 2018 roku

sprawy S. H. (1) s. S. i A. zd. M. ur. (...)

w B.

oskarżonego z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i in.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej

z dnia 2 lipca 2018 roku sygn. akt. II K 196/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej U. H. (1) 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżycielki posiłkowej U. H. (1) 100 (sto) złotych opłaty;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty i 50 (pięćdziesiąt) złotych zwrotu wydatków.

Magdalena Kurczewska- Śmiech Włodzimierz Śpiewła Dorota Dobrzańska

XI Ka 1014/18

UZASADNIENIE

S. H. (2) został oskarżony o to, że:

I/ w okresie od stycznia 2016 r. do 31 stycznia 2017 r. w B., gm. T., pow. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną U. H. (1) w ten sposób, że naruszał jej nietykalność cielesną, znieważał godność osobistą wyzywając słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, wyganiał z domu, groził pobiciem a nadto w dniach 19-10-2016r., 28-01-2017r. i 29-01-2017r. uderzył żonę U. H. (1) powodując obrażenia ciała w postaci zasinienia nadgarstka lewego o średnicy 1 cm z zadrapaniem długości 1 cm, zasinienia o wymiarach 5x3 cm ramienia lewego, 1 cm, poniżej drugie zasinienie średnicy 8 cm, od przodu od wyżej opisanych- zasinienie o wymiarach 5x2cm, zadrapanie policzka tuż przed małżowiną uszną

lewą długości 2 cm, zasinienie przyśrodkowej powierzchni ramienia lewego średnicy 5x5 cm, zasinienie cm barku lewego 1x2 cm, śladowy krwiatek pod paznokciowy kciuka prawego z obrzękiem, liniowe zasinienie o wymiarach 1x6 cm na tylnej, górnej powierzchni uda prawego, które to naruszyły jej funkcjonowanie organizmu ciała na okres poniżej dni 7, tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk,

II/ w dniu 29 stycznia 2017 roku w B., gm. T., pow. (...) woj. (...) dokonał kradzieży dowodu osobistego oraz usunął spod władztwa U. H. (1) dokument w postaci prawa jazdy, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, tj. o czyn z art. 275 §1 kk w zb. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem wydanym w dniu 2 lipca 2018 roku w sprawie II K 196/17 Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej S. H. (1) uznał za winnego tego, że w okresie od stycznia 2016 r. do 31 stycznia 2017 r. w B., gm. T., pow. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną U. H. (1) w ten sposób, że wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i poniżające, groził popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, wyganiał ją z domu, kontrolował ją sprawdzając i zabierając telefon, zabierając jej w dniu 29 stycznia 2017 r. dowód osobisty i prawo jazdy a nadto uderzał ją rękami po całym ciele i kopał po nogach, przy czym w dniach w dniu 19 października 2016r. spowodował u niej obrażenia ciała w postaci zasinienia nadgarstka lewego o średnicy 1 cm z zadrapaniem długości 1 cm, trzech zasinień ramienia lewego o wymiarach 5x3 cm, o średnicy 8 cm, oraz o wymiarach 5x2cm, zadrapania policzka tuż przed małżowiną uszną lewą długości 2 cm, zaś w dniach 28 i 29 stycznia 2017r. - obrażenia ciała w postaci zasinienie przyśrodkowej powierzchni ramienia lewego średnicy 5 x 5 cm, zasinienie barku lewego 1 x 2 cm, śladowego krwiaka pod paznokciowego kciuka prawego z obrzękiem, liniowego zasinienie o wymiarach 1x6 cm na tylnej, górnej powierzchni uda prawego, które to obrażenia w każdym wypadku naruszyły funkcjonowanie organizmu ciała na okres poniżej dni 7, który to czyn wyczerpuje znamiona art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to, na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na zasadzie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 2 kk warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat.

Na mocy art. 73 § 2 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Na mocy art. 72 § 1 pkt 2 kpk zobowiązał oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonej na piśmie w terminie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia.

Na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz U. H. (1) tytułem nawiązki za doznaną krzywdę kwotę 2 000 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Oskarżony zarzucił:

I. obraz ę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, t.j.:

1) art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 167 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego i jego obrońcy i zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodów istotnych dla wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności odmowę przesłuchania biegłych na okoliczności związane z treścią wydanej opinii psychiatrycznej i psychologicznej, a dotyczące podstaw zawartej w tej opinii wniosków o stwierdzeniu o oskarżonego osobowości paranoicznej, odmowę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu naczyń krwionośnych, jak też odmowę dołączenia akt sprawy o wykroczenie z dnia 12.10.2017 r., w sytuacji w której okoliczności, na które przedmiotowe dowody zostały zawnioskowane mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec czego winny one zostać przeprowadzone,

2) art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 kpk poprzez dowolną a nie swobodną, jednostronną i wybiórczą, nieuwzględniającą należycie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, ocenę materiału dowodowego polegającą na:

- bezzasadnym nieuwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego, w których zakwestionował on swoje sprawstwo i wskazał, że nie znęcał się fizycznie ani psychicznie nad żoną, zaś to pokrzywdzona prowokowała konflikty i atakowała go, a on jedynie się bronił, w sytuacji, gdy oskarżony w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśnienia oskarżonego są spójne, logiczne i konsekwentne, zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ich podważenie, w szczególności nie sposób ich zakwestionować na podstawie zeznań pokrzywdzonej, gdyż nie sposób uznać ich za wiarygodne,

- niesłuszne uznanie za wiarygodne, konsekwentne, wzajemnie spójne i znajdujące potwierdzenie w zeznaniach innych świadków zeznania oskarżycielki posiłkowej i na ich podstawie ustalenie sprawstwa oskarżonego, w sytuacji w której Sąd I instancji sam zauważa, iż szczególnie ważne dla pokrzywdzonej są względy finansowe, a to właśnie one były celem działań pokrzywdzonej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje bowiem, iż to oskarżycielka posiłkowa celowo prowokowała konflikty z mężem, była w nich stroną aktywną i atakowała oskarżonego, celowo prowokując go i nagrywając szcątkowe fragmenty prowadzonych rozmów z oskarżonym, które mogła wykorzystać przeciwko niemu, zaś zeznania pokrzywdzonej nie są ponadto wiarygodne i logiczne, przeczy im także zgromadzony w sprawie materiał dowodowy,

- bezzasadnym uwzględnieniu jako wyważonych i potwierdzających zeznania U. H. (1) zeznań K. H., W. H. i A. H. (1), w sytuacji w której w/w są zaangażowane w konflikcie pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonym po stronie matki i w związku z tym są zainteresowane korzystnym dla niej rozstrzygnięciem, zaś ich zeznania zmierzają do obciążenia oskarżonego w jak największym zakresie, ponadto wszystkie najistotniejsze okoliczności podawane przez w/w znają one wyłącznie z opowieści matki, która tworzyła sama sytuację i podejmowała zachowania, o które oskarżała S. H. (1), natomiast wbrew twierdzeniom Sądu I instancji ich relacje nie są zgodne z twierdzeniami pokrzywdzonej, w szczególności jak wynika z dokumentacji Niebieskiej Karty, założonej przez oskarżycielkę posiłkową i A. H. (2), każda z ich podawała zupełnie inny okres, w jakim miało mieć miejsce znęcanie się oskarżonego nad żoną, jak też zachowania jakich oskarżony miał się rzekomo dopuścić, natomiast w zeznaniach przez nie składanych szereg z tych okoliczności nie została nawet wspomniana,

- bezzasadne uznanie, iż wiarygodność zeznań pokrzywdzonej podnoszą zeznania funkcjonariuszy Policji W. P. i D. M., gdyż treść ich zeznań potwierdza relację pokrzywdzonej składaną „na gorąco”, w sytuacji w której zeznania świadków wskazują jedynie na zastaną na miejscu sytuację i informacje podawane przez oskarżonego i oskarżycielkę posiłkową, natomiast fakt, iż oskarżycielka posiłkowa wskazywała funkcjonariuszom Policji na zachowania jakich oskarżony miał się wobec niej dopuścić nie uwiarygadnia twierdzeń oskarżycielki posiłkowej, U. H. (1) w podobny sposób oskarżała już bowiem oskarżonego o sytuację, które nie miały miejsca,

- bezzasadne uznanie, iż brak jest podstaw do zakwestionowania zeznań R. M., z których wynika iż oskarżony w jego obecności kierował wobec oskarżycielki posiłkowej groźby pozbawienia życia, w sytuacji gdy w takim przypadku z całą pewnością jako funkcjonariusz Policji podjąłby on czynności zmierzające do ochrony pokrzywdzonej przed oskarżonym, jak też udokumentowałby tego rodzaju zdarzenia poprzez sporządzenie z niego chociażby notatki służbowej, a nic takiego nie miało miejsca, w związku z czym twierdzenia R. M. o zaistnieniu tego rodzaju sytuacji nie mogą zostać uznane za wiarygodne,

- bezzasadne uznanie, iż istotnym dowodem przemawiającym za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonej a tym samym przeciwko wiarygodności twierdzeń oskarżonego są nagrania rozmów pomiędzy oskarżonym i U. H. (1), w sytuacji w której U. H. (1) nagrywała jedynie korzystne dla siebie fragmenty rozmów z oskarżonym, wobec czego rozmowy te nie uwzględniają całości kontekstu sytuacyjnego i wcześniejszych zachowań oskarżycielki posiłkowej, zaś z nagrań tych wynika wyraźnie, iż rozmowy te są sterowane przez U. H. (1), ponadto wbrew twierdzeniom Sądu I instancji z opinii fonoskopijnej wynika, iż stwierdzone nieciągłości w nagraniach mogą wynikać z celowego wstrzymania nagrywania lub celowej manipulacji plikiem, co wskazuje na pominięcie przez U. H. (1) niekorzystnych dla niej elementów rozmowy, zaś w zakresie pozostałych nagrań U. H. (1) również nie odtworzyła wiernie treści całej rozmowy z oskarżonym, włączając nagranie w czasie, kiedy już udało jej się zdenerwować oskarżonego swoim negatywnym zachowaniem wobec niego i wyłączając w momencie, w którym rozmowa mogła przybrać niekorzystny dla niej obrót,

ponadto z opinii wynika, iż nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy z nagrań tych nie wyeliminowano fragmentów nagrania,

- niedostatecznym uwzględnieniu przedłożonych przez oskarżonego dowodów, w szczególności nagrań i zdjęć i uznanie, iż nie mogą one stanowić podstawy ustaleń faktycznych, w sytuacji w której z dowodów tych w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż U. H. (1) aktywnie uczestniczyła w konflikcie z mężem, wywołując konflikty i usiłując sprowokować oskarżonego, a następnie tak wywołane przez siebie sytuacje usiłuje wykorzystać przeciwko oskarżonemu, obwiniając go o ich wywołanie, w sytuacji w której ona sama wywołuje je i występuje w nich w charakterze agresora, co przeczy twierdzeniom U. H. (1), iż obawia się ona męża, który zachowuje się wobec niej agresywnie,

- bezzasadnym uwzględnieniu i uznaniu za miarodajną opinii psychologicznej i psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego w zakresie stwierdzenia u niego osobowości paranoicznej, pomimo zgłaszanych przez oskarżonego zastrzeżeń do tej opinii, w sytuacji w której wnioski opinii w tym zakresie zostały wyciągnięte jedynie na podstawie jednej rozmowy prowadzonej przez psychiatrów i testu psychologicznego, którego interpretacja zależy od umiejętności oceniającego i może być błędna, psycholog nie rozmawiał natomiast z oskarżonym osobiście, wobec czego opinii tych nie sposób uznać za miarodajne, zwłaszcza iż Sąd uniemożliwił weryfikację prawidłowości tej opinii poprzez przesłuchanie biegłych co do okoliczności związanych z wnioskami opinii,

- nieuwzględnieniu wynikających z treści niebieskich kart założonych przez oskarżycielkę posiłkową i A. H. (1) rozbieżności informacji wskazywanych przez w/w, w sytuacji w której każda z w/w w podanym przez siebie zgłoszeniu wskazywała inny czasookres, w jakim oskarżony miał stosować przemoc wobec żony oraz inne zachowania oskarżonego, jakich miał się dopuścić wobec żony, zaś tego rodzaju zachowania oskarżonego nie wynikają z późniejszych zeznań w/w, co podważa wiarygodność ich twierdzeń,

II. b łąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia a polegający na:

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż w okresie od stycznia 2016 r. do 31 stycznia 2017 r. oskarżony S. H. (1) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną U. H. (1), w ten sposób że wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i poniżające, groził popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, wyganiał ją z domu, kontrolował ją sprawdzając i zabierając jej telefon, zabierając jej dowód osobisty i prawo jazdy, a nadto uderzał ją rękami po całym ciele i kopał po nogach, powodując u niej obrażenia ciała, w sytuacji w której na wyciągnięcie tego rodzaju wniosków nie pozwala zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, z którego wynika co prawda, iż pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonym istnieje konflikt, przede wszystkim na tle finansowym, niemniej jednak oskarżycielka posiłkowa jest aktywną stroną tego konfliktu, a nie ofiarą znęcania się oskarżonego i to ona wielokrotnie dopuszczała się wobec oskarżonego nagannych zachowań, zaś jej działania są nacechowane złośliwością i mają na celu zaszkodzenie oskarżonemu w możliwie największym zakresie co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego uznania, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Podnosząc powyższe, wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie w razie uznania powyższego wniosku za nieuzasadniony:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w części dotyczącej zasądzonej od oskarżonego nawiazki. Zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność – rażąco niski wymiar orzeczonej od oskarżonego nawiazki na rzecz oskarżycielki posiłkowej za doznane krzywdy.

Wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 4.000 złotych tytułem nawiązki za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje .

Obie apelacje ocenić należało jako bezzasadne.

Mając na uwadze fakt, iż wniosek o uzasadnienie złożył tylko oskarżony S. H. (1), Sąd odwoławczy na podstawie art. 457 §2 k.p.k. w zw. z art. 422 k.p.k. ograniczył uzasadnienie swojego orzeczenia do ustosunkowania się do zarzutów sformułowanych w apelacji oskarżonego.

Należy stwierdzić, że Sąd I instancji procedując w niniejszej sprawie i ferując rozstrzygnięcie nie dopuścił się obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia. Apelacja w zakresie, w jakim kwestionuje ustalenia faktyczne w zaskarżonym wyroku, także pozbawiona jest słuszności.

Wszystkie zebrane w sprawie dowody Sąd I instancji poddał należytej ocenie i poczynił na ich podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz z jakiego powodu i w jakiej części nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, nie zawiera błędów faktycznych i logicznych, nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, a zatem korzysta z ochrony przewidzianej w treści art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, to wskazać należy, że zarzut taki jest trafny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez Sąd I instancji nie odpowiada prawidłom logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Apelacja skarżącego opiera się na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia jakichkolwiek przekonujących argumentów podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne.

Godzi się zauważyć, iż prywatny punkt widzenia, czy też odmienne przekonanie o wiarygodności bądź niewiarygodności dowodów, nie może świadczyć o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, której już z samej definicji dokonuje Sąd, a nie strony postępowania. Zarzut ten może zostać uwzględniony zatem wtedy tylko, gdy skarżący obiektywnymi argumentami wykaże, że dokonana ocena dowodów nosi cechy dowolności, a na ich podstawie Sąd dokonał wadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Skutku tego nie jest w stanie natomiast spowodować przedstawienie w apelacji własnej oceny zgromadzonych dowodów, nawet najbardziej wnikliwej i drobiazgowej.

Okoliczność, że oskarżony S. H. nie przyznawał się konsekwentnie do popełnienia zarzucanych mu czynów, nie oznacza, że automatycznie Sąd miał obowiązek przyznania mu waloru wiarygodności i czynienia na podstawie tych wyjaśnień ustaleń faktycznych, zwłaszcza że pozostają one w sprzeczności z materiałem dowodowym uznanym słusznie przez ten Sąd za wiarygodny.

Najogólniej rzecz ujmując, zarzuty oskarżonego zawarte w jego apelacji sprowadzają się do kwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego dotyczącego odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego i uznania za prawdziwe twierdzeń pokrzywdzonej i innych wspierających je zeznań świadków.

Tymczasem prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że świadkiem posiadającym największą wiedzę odnośnie przestępnych zachowań oskarżonego była jego żona – pokrzywdzona U. H. (2), będąca jednocześnie adresatem ataków agresji słownej i fizycznej oskarżonego. Sąd a quo miał w pełni prawo uznać za wiarygodne depozycje pokrzywdzonej U. H. (1). Nie może przy tym dziwić, że pokrzywdzona jest negatywnie nastawiona do męża, co może wpływać na pewne przejawskrawienia, ale nie oznacza, że podawane i opisywane przez nią zdarzenia nie miały miejsca. Nietrafnym jest zarzut skarżącego, że zachowania oskarżonego wiązały się wyłącznie z prowokacyjnym, wyreżyserowanym

zachowaniem jego małżonki, a podłożem takiego zachowania miały być względy finansowe. Nic poza twierdzeniami oskarżonego o tym nie świadczy. Również załączone do akt sprawy nagrania powyższej tezy oskarżonego nie potwierdzają. Świadczą jedynie o tym, że to pokrzywdzona dopomina się od oskarżonego o pieniądze na opał, ten zaś ją lekceważy. Sytuacja natomiast związana z wybraniem przez oskarżanego pieniędzy ze wspólnego konta, o czym mówi pokrzywdzona (k. 312) jak również sam oskarżony (k. 114), świadczy jedynie o tym, że to on rządzi w domu, jest apodyktyczny i bezkompromisowy. Powyższe wynika także z zapisu nagranych rozmów (k. 46v-47, 48,49v, 50).

W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczność, iż zdarzało się, że pokrzywdzona używała podczas kłótni słów wulgarnych pod adresem męża i uczestniczyła w kłótni, odpierając jego ataki, nie ma wpływu na przyjęcie jego odpowiedzialności karnej. Znęcanie się jest bowiem działaniem niezależnym od faktu, czy osoba, nad którą sprawca znęca się, sprzeciwia mu się i próbuje się bronić. Środki obronne stosowane przez taką osobę są usprawiedliwione, gdyż podejmowane są w obronie przed bezpośrednim bezprawnym zamachem na jej dobro. Nie można przeto uznać, aby obrona osoby, nad którą sprawca się znęca, odbierała jego działaniu cechy przestępstw (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. II AKa 55/14, opubl. LEX nr 1461182).

Zaznaczyć należy, że sprawy o czyny z art. 207 § 1 k.k. są często trudne do rozstrzygnięcia z tego względu, że brak jest bezpośrednich dowodów pochodzących od innych osób niż pokrzywdzona czy oskarżony. Najczęściej jedynym bezpośrednim dowodem winy oskarżonego są zeznania pokrzywdzonej, zaś dowodami pośrednimi – zeznania innych osób, które znają zachowanie oskarżonego z relacji pokrzywdzonej, rzadziej z własnych obserwacji (wszak sprawcy przemocy domowej rzadko dopuszczają się tych czynów w obecności osób postronnych) oraz dokumenty w postaci obdukcji lekarskich, niebieskie karty itp.

W ocenie Sądu Okręgowego przesłuchiwani w niniejszej sprawie świadkowie zasługiwali na to, żeby dać wiarę ich zeznaniom. Warto zauważyć, że Sąd Rejonowy z odpowiednią ostrożnością i wnikliwością ocenił wiarygodność zeznań A. H. (1), W. H. i K. H., które należą do kręgu najbliższej rodziny pokrzywdzonej i oskarżonego (są córkami). Słusznie Sąd I instancji ocenił ich zeznania jako wyważone i wiarygodne. Zaangażowanie córek po stronie matki wcale nie świadczy, że kłamią. Chociaż (z racji odrębnego zamieszkiwania) nie były one w zasadzie naoczni obserwatorami zdarzeń z udziałem ich rodziców w domu rodzinnym w okresie objętym zarzutem, to jednak były w stanie zaobserwować stan psychiczny pokrzywdzonej relacjonującej zachowanie oskarżonego. Zeznając w niniejszej sprawie wszystkie córki opisując sytuację panującą w ich domu wskazywały jednomyślnie, że ojciec również do nich był negatywnie nastawiony, a jego zachowanie względem matki było złe od kilkunastu lat. Zarzut oskarżonego jakoby zeznania córek nie były prawdziwe i nie potwierdzały relacji pokrzywdzonej, ponieważ nie znajdują one odzwierciedlenia w dokumentacji tzw. „Niebieskiej karty”, uznać należy za chybiony. Wskazać przede wszystkim należy, iż „Niebieska Karta” jest dokumentem schematycznym i niczego nie dowodzi. Okres znęcania się S. H. (1) dla każdej z osób zgłaszających przemoc w rodzinie mógł być przecież inny. To, że okres jaki wskazała A. H. (1) w Niebieskiej Karcie (k.6) nie pokrywa się z okresem objętym zarzutem nie świadczy, że w tym czasie brak było negatywnych działań oskarżonego względem matki, o których wskazywała w swoich zeznaniach (k.27-28). Brak natomiast dowodów potwierdzających zeznania U. H. (1) co do szczegółów nie stanowi o jej niewiarygodności, gdyż świadek od 2017r. nie zamieszkiwała z rodzicami.

Kolejną grupą świadków wspierających zeznania pokrzywdzonej U. H. (1) byli funkcjonariusze Policji, którzy wykonywali interwencje służbowe w domu u oskarżonego oraz pracownicy opieki społecznej. Zeznania policjantów potwierdzają naganne zachowania ze strony S. H. (1) tak z własnych obserwacji jak również z relacji samej pokrzywdzonej. W. P. i M. Z. zakładając tzw. „Niebieską kartę” stwierdziły przemoc psychiczną i fizyczną w rodzinie (k. 383-390).

Funkcjonariusze Policji, w tym dzielnicowy R. M., stwierdzili, że pokrzywdzona skarżyła się na zachowanie męża, zaś przemoc psychiczna i fizyczna oskarżonego miała polegać na formułowaniu wyzwisk, popychaniu, kopaniu, naruszaniu nietykalności cielesnej, wyganianiu z domu zamykaniu w pokoju itp. a także formułowaniu gróźb pozbawienia życia. Z pewnością zeznania te stanowiły cenny materiał dowodowy i wspierały zeznania pokrzywdzonej U. H. (1), a także korespondowały z relacjami przedstawionymi przez córki stron.

Prawidłowa jest, wbrew zarzutom oskarżonego, ocena zeznań złożonych przez funkcjonariusza R. M., której dokonał Sąd Rejonowy, natomiast podnoszone w toku postępowania zastrzeżenia oskarżonego co do ich wiarygodności, Sąd ten w sposób wyczerpujący uzasadnił. Sąd Okręgowy akceptuje argumentację w tymże zakresie, która jako logiczna, przekonująca zasługuje na aprobatę, nie zachodzi zatem konieczność jej szczegółowego powtarzania.

Oskarżony w uzasadnieniu swojej apelacji wskazuje na to, iż nagrania jakie złożyła pokrzywdzona, nie mogą być wystarczającym dowodem sprawstwa oskarżonego, wobec tego że pokrzywdzona nagrywała jedynie korzystne dla siebie fragmenty, przez co nie została uwzględniona całość kontekstu sytuacyjnego. Tymczasem utrwalone rozmowy dają pole do oceny zachowania oskarżonego, który w sposób pogardliwy odnosi się do pokrzywdzonej. Nagrania te w żaden sposób nie świadczą, że to pokrzywdzona chowała jakieś rzeczy, słyszeć jedynie pretensje o takie schowanie i to wzajemne. W żadnym wypadku nie można postawić znaku równości pomiędzy wulgarnymi słowami adresowanymi przez oskarżonego do pokrzywdzonej, a formułowanymi przez nią pod adresem oskarżonego pretensjami. Wywołana celem sprawdzenia wiarygodności sporządzonego nagrania opinia fonoskopijna wykluczyła, aby nagranie to pochodziło z różnych sytuacji. W ocenie biegłych zarejestrowane nagrania następowały bezpośrednio po sobie i prezentowały pełną treść rozmowy przeprowadzonej na dany moment rejestracji (k. 274-296). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania wniosków wypływających z przedmiotowej opinii.

Jeśli chodzi natomiast o nagrania przedstawione przez oskarżonego, to słusznie uznał Sąd Rejonowy, że pozostają one bez wpływu na ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, albowiem dotyczą one innego okresu aniżeli objęty niniejszym postępowaniem. Nagrania te przedstawiają wydarzenia z października i listopada 2017 roku.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu sformułowanego w pkt I ppkt 1 skargi apelacyjnej oskarżonego, to stwierdzić należy, iż nie sposób jest dopatrzeć się naruszenia artykułu 170 § 1pkt 2 kpk i art. 167 kpk. Sąd odwoławczy podkreśla, że przepisy Kodeksu postępowania karnego znacząco ograniczają możliwość dopuszczania dowodu z kolejnej opinii biegłego. Zgodnie z treścią art. 201 k.p.k. wyłącznie jeśli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych. Tymczasem sporządzona przez biegłych opinia nie wzbudziła wątpliwości i zastrzeżeń, jest pełna, jasna, jak również nie zawiera w sobie sprzeczności i nie było konieczności przeprowadzania dodatkowej opinii. Nadto ustalenie, jak cechy osobowościowe S. H. (1) wynikające z opinii psychologa przekładają się na funkcjonowanie i postępowanie oskarżonego, było poza zakresem opinii co do poczytalności. Bezzasadnym również okazał się być zarzut dotyczący nie powołania „biegłego z zakresu naczyń krwionośnych”, celem wypowiedzenia się, czy pokrzywdzona ma tendencję do pęknięcia naczyń krwionośnych nawet podczas lekkiego ucisku. Kwestia siły nacisku w realiach niniejszej sprawy nie ma znaczenia dla podstaw odpowiedzialności oskarżonego. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku odmowy dołączenia akt sprawy o wykroczenie, gdyż nie może ona wpływać na ocenę wiarygodności pokrzywdzonej w niniejszej sprawie (art. 8 § 1 kpk). Okoliczności, co do których wyjaśniała U. H. (1) w postępowaniu wykroczeniowym dotyczą innego okresu aniżeli objęty zarzutem przedmiotowej sprawy.

Prawidłowe ustalenia faktyczne zakorzenione w zgromadzonych dowodach, wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy oskarżonego, w pełni pozwalały sądowi orzekającemu na subsumpcję ustalonych zachowań oskarżonego pod znamiona przestępstwa znęcania w postaci przypisanej oskarżonemu w zaskarżonym wyroku. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu orzekającego, że zachowanie S. H. (1) pozwala na przypisanie tego typu przestępstwa, bowiem oskarżony jak wynika z ujawnionych okoliczności sprawy w sposób wyraźny i dobitny dostarczał pokrzywdzonej znacznych cierpień psychicznych jak i fizycznych.

To zaś, że oskarżony w swoim zachowaniu nie widzi nic nagannego, zaś winę przypisuje prowokacyjnemu zachowaniu żony, jest jedynie wynikiem jego bezkrytycznego stosunku do swojej osoby.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, zgromadzony materiał dowodowy poddał swobodnej ocenie, ram jej nie przekraczając i na tej podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy jako logiczną konsekwencję dowodów uznanych za wiarygodne. Prawidłowa jest kwalifikacja prawna

przypisanego czynu. Z tych powodów brak jest podstaw do podzielenia apelacji w zakresie kwestionowania orzeczenia o winie, w konsekwencji czego niemożliwym było uwzględnienie wniosków obrońcy oskarżonego w tym zakresie.

Orzeczoną przez Sąd Rejonowy karą ośmiu miesięcy pozbawienia wolności nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. Wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego S. H. (1) świadczy o tym, że Sąd Rejonowy miał w polu widzenia wszystkie najistotniejsze okoliczności decydujące o karze, a także we właściwych proporcjach je uwzględnił, czym sprostał wymaganiom dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary (art. 53 k.k.). Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym wymierzona oskarżonemu kara uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, a także cele wychowawcze wobec oskarżonego, jak też potrzebę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a także nie znajdując uchybień niewskazanych w środkach odwoławczych a polegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Orzeczenie o zwrocie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej U. H. (1) kwoty 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym znajduje swoje prawne uzasadnienie w treści art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk. oraz art. § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r. poz. 1714).

Nieuwzględnienie obu apelacji zgodnie z art. 636 § 2 kpk skutkować musiało obciążeniem oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej opłatami określonymi w oparciu o art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz obciążeniem oskarżonego wydatkami w kwocie 20 złotych.

Magdalena Kurczewska – Śmiech Włodzimierz Śpiewła Dorota Dobrzańska